

Maciej Szczurowski

"Polska a Anglia w XVII wieku", Edward Alfred Mierzwa, Toruń 2003 : [recenzja]

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 6, 405-407

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zwrot ten oznaczał posiadanie przez obywatela rzymskiego pełni praw i obowiązków (s. 314). P. Cesaretti informuje czytelnika, że cztery *fakctiones* rzymskie zostały w Konstantynopolu właściwie zredukowane do dwóch „z powodu stopniowego identyfikowania Białych z Błękitnymi a Czerwonych z Zielonymi” (s. 315). W polskim tekście natomiast owa redukcja nastąpiła dlatego, że „Biali przekształcili się w Błękitnych, a Czerwoni w Zielonych” (s. 310), co jest oczywistą nieprawdą. Na s. 315 tłumaczka nazwała solidusa monetą srebrną, gdy była to moneta złota, podstawa bizantyńskiego systemu monetarnego. Tłumaczka w „Słowniczku” dodała hasło „Praefectus praetorio. Dowódca pretorianów, specjalnego oddziału gwardii przybocznej cesarza” (s. 315). Czytelnik wcześniej znajdzie w tekście informację, że Jan z Kapadocji, wielce wpływowy dygnitarz, był „prefektem pretorianów” (s. 185, 200, 222), a więc czytelnik będzie przeświadczony, że był on dowódcą przybocznej gwardii cesarza. I tu mamy kilka błędów na raz. Po pierwsze, gwardię pretorianów rozwiązał w 312 r. cesarz Konstantyn i w czasach Justyniana funkcję gwardii cesarskiej pełnili ekskubici (utworzył cesarz Leon I); po drugie, prefektura pretorium (praefectura praetorio) była jedną z czterech cywilnych jednostek administracyjnych, na które było podzielone cesarstwo, którym początek dał Konstantyn Wielki; po trzecie, prefekt pretorium Wschodu, a takie stanowisko piastował Jan z Kapadocji, był najwyższym urzędnikiem cywilnym w tej jednostce administracyjnej, obejmującej Egipt z Libią (Cyrenajką), Palestynę, Syrię, północną Mezopotamię, Azję Mniejszą i Trację.

Listę błędów i niedociągnięć mógłbym jeszcze znacznie poszerzyć. Ale już i ta, którą zamieściłem jest wymownym dowodem, że książek, nawet popularnonaukowych, tłumaczonych na język polski, nie powinno się wydawać bez konsultacji kompetentnego specjalisty. Książka P. Cesarettiego nie jest pracą wysokiego lotu, a jakość tłumaczenia ów lot poważnie obniżyła.

Waldemar Cerań

Edward Alfred Mierzwa, *Polska a Anglia w XVII wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, ss. 567.

Prof. dr hab. Edward Alfred Mierzwa należy do grona najwybitniejszych polskich historyków. Specjalizuje się w historii nowożytnej powszechnej i w historii historiografii. Jest również autorem publikacji dotyczących zagadnień warsztatowo-metodologicznych historii. Opiniowana książka jest podsumowaniem ponad trzydziestu lat badań autora nad problemem związków polsko-angielskich w XVII wieku. Wcześniej, dążąc do wyjaśnienia kształtu stosunków polsko-angielskich w okresie, kiedy Anglia przechodziła głębokie transformacje społeczno-polityczne, zaś państwo polsko-litewskie było u szczytu swojej potęgi, wydał on drukiem pracę pt. *Anglia i Polska w pierwszej połowie XVII wieku* (Warszawa 1986). Z kolei relacje polsko-angielskie w ostatnich 25 latach siedemnastego stulecia przedstawił w książce pt. *Anglia a Polska w epoce Jana III Sobieskiego* (Łódź 1988). W tej sytuacji

stało się oczywiste, że aby zamknąć badania nad stosunkami polsko-angielskimi w XVII wieku, należy opracować jeszcze okres rewolucji purytańskiej i restauracji Stuartów. Prof. Mierzwa podjął się tego zadania, podobnie jak całościowego opracowania relacji między oboma państwami w XVII wieku.

Książka pt. *Polska a Anglia w XVII wieku* liczy 521 stron tekstu, który wzbogaca potężną ilość 79 tabel obrazujących przede wszystkim wielkość i strukturę handlu zagranicznego Anglii i Polski w XVII wieku. Zwraca również uwagę rzadko spotykana w polskiej historiografii obszerna i zróżnicowana bibliografia, która posłużyła autorowi do napisania pracy. I tak wykorzystał on źródła rękopiśmienne z 16 archiwów i bibliotek naukowych, w tym m.in. z archiwów w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Londynie, Sztokholmie i Dreźnie. Niezwykle obszerna, licząca około 250 pozycji, głównie angielsko- i polskojęzycznych, jest bibliografia starodruków wykorzystanych przez Edwarda Mierzwę. Podobnie ma się sprawa z wydawnictwami źródłowymi, wśród których zwraca uwagę tak szerokie wykorzystanie po raz pierwszy w polskiej historiografii *Calendar of State Papers* z lat 1574-1685, w sumie około 50 tomów wydanych w Londynie w latach 1702-1939. Podobnie imponująco przedstawiają się zebrane i wykorzystane przez autora opracowania w liczbie około 450 pozycji. Jak więc widać, już sama zebrana przez prof. Mierzwę bibliografia jest niezmiernie cennym materiałem dla historyków i osób zainteresowanych historią okresu nowożytnego. Pracę uzupełnia bez wątpienia niezwykle przydatny dla czytelnika indeks osobowy.

Przy tak sformułowanym tytule i celu pracy oraz tezach badawczych, ramy chronologiczne książki wydają się być czytelne i w pełni uzasadnione. Objęty został nimi okres między schyłkiem panowania Elżbiety I Tudor a śmiercią Jana III Sobieskiego.

Książka składa się ze wstępu, dziesięciu rozdziałów i zakończenia. Autor wybrał dla niej optymalną konstrukcję, albowiem trudno jest ująć w inny sposób i przedstawić tak obszerną problematykę. Rozdział pierwszy traktuje o wzajemnych relacjach handlowych między oboma krajami. W rozdziale drugim autor omówił poziom wiedzy na temat Polski przeciętnie wykształconego Anglika oraz mechanizmy kształtowania owej wiedzy wśród wykształconej części społeczeństwa angielskiego. Kolejne rozdziały poświęcone są ukazaniu w układzie chronologicznym stosunków polsko-angielskich w czasach panowania pierwszych Stuartów. Wreszcie ostatni rozdział dotyczy kontaktów między oboma krajami za panowania Jana III Sobieskiego.

Podjęcie się przez prof. E.A. Mierzwę opracowania relacji polsko-angielskich w XVII wieku wydaje się być rzeczą oczywistą przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, autor jest jednym z najwybitniejszych w Polsce badaczy tych zagadnień, o czym świadczą wspomniane już wcześniej inne jego publikacje ściśle związane z tematem. Po drugie zaś, oczywista była potrzeba całościowego opracowania problematyki stosunków polsko-angielskich w XVII stuleciu ponieważ, jak słusznie zauważa prof. Mierzwa we wstępie do swojej książki, w polskiej literaturze historycznej brak jest opracowania tego zagadnienia. Książka stanowi istotny wkład w rozwój polskiej historiografii. Rozważania prof. dr. hab. Edwarda Mierzwy są udaną próbą przedstawienia szerokiej panoramy stosunków polsko-angielskich w wymiarze politycznym, gospodarczym i kulturowym. Dokonana w pracy analiza wymiany handlowej Anglii z Rzeczpospolitą

posłużyła autorowi jako punkt wyjścia dla ogólniejszych refleksji najpierw nad różnicami gospodarczymi Polski i Anglii, a następnie społecznymi i politycznymi.

Potencjalny krąg odbiorców opracowania Edwarda Mierzwy w tym przypadku wydaje się być bardzo szeroki. Oto bowiem poza historykami zawodowo zajmującymi się historią nowożytną powszechną i Polski, praca powinna znaleźć się wśród kanonu literatury zalecanej studentom dziejów nowożytnych, także jako literatura uzupełniająca dla uczniów starszych klas szkół średnich. Przede wszystkim jednak problematyka podjęta przez autora znajdzie licznych odbiorców wśród szerokich rzesz pasjonatów historii, którzy szczególnie upodobali sobie zarówno okres historyczny, jak i problematykę, którą podejmuje w swojej książce prof. Mierzwa.

Dodatkowym walorem, który bez wątpienia wpłynie na atrakcyjność i poczytność dzieła wśród szerokiego kręgu czytelników jest poprawny i komunikatywny język narracji. Ponadto atrakcyjny sposób wykładu sprawia, że książkę czyta się lekko, przy czym nie traci na tym nic jej naukowy i nowatorski charakter.

Rekapitułując, książka Edwarda Alfreda Mierzwy zawiera wiele nowych ustaleń i stanowi cenny wkład do pełnego poznania historii stosunków polsko-angielskich w XVII wieku. Jest ona bowiem pierwszym kompleksowym opracowaniem tego tematu nie tylko w Polsce, ale również w historiografii europejskiej. Jestem głęboko przekonany, że stanie się jednym z podstawowych podręczników akademickim na studiach historycznych oraz znajdzie należne jej uznanie wśród pasjonatów historii.

Na zakończenie uwaga dotycząca bliskiego mi skądinąd wydawnictwa, które opublikowało pracę prof. Mierzwy. Otóż od paru lat osiągnęło ono dobry, by nie powiedzieć wysoki poziom edytorski. Tym razem jednak redaktorzy pierwszego wydania książki nie popisali się. Oto bowiem między innymi na okładce spotykamy dziwną miejscowość *Sztokholm*, zaś wśród archiwów w których autor pracował znalazłem brytyjskie *Publik Record Office*. Mam nadzieję, że jest to jedynie sporadyczny wypadek przy pracy znakomitej toruńskiej oficyny wydawniczej.

Maciej Szczurowski

Reynald Secher, *Ludobójstwo francusko-francuskie. Wandea Departament Zemsty*, przeł. Marian Miszański, Wydawnictwo „Iskry”, Warszawa 2003, ss. 288.

Jest to książka napisana przez znakomitego historyka francuskiego, będąca kontynuacją i rozwinięciem jego zainteresowań badawczych zainicjowanych pracą doktorską poświęconą rewolucji francuskiej. W prezentowanej pracy autor zajął się problemem powstania w północnej Wandei z końca XVIII w. Owej pracy patronował wybitny historyk Jean Meyer, a wśród członków komisji, przed którą doktoryzował się Secher były takie sławy jak André Convisier i Pierre Chaunu. Obecny doktor uniwersytetu w Paryżu już wtedy wzbudził podziw dokładnością i dociekliwością badawczą. Pierwsze francuskie wydanie książki wzbudziło wiele kontrowersji, zarówno wśród historyków, jak i na łamach francuskiej prasy. Głównym powodem tych polemik było zasadnicze pytanie zawarte w pracy Sechera: czy w Wandei ponad dwieście lat temu dokonano ludobój-